

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Ponikowski
Sędziowie:	SSA Edward Stelmasik (spr.) SSO del. do SA Robert Zdych
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014 r.

sprawy **J. I. (1)**

oskarżonego z art. 157 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 25 listopada 2013 r. sygn. akt III K 144/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego J. I. (1) w ten sposób, że uchyla wydane wobec niego orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania wymierzonej mu kary pozbawienia wolności, a także o zobowiązaniu do powstrzymania się od nadużywania alkoholu;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję.

UZASADNIENIE

J. I. (1) został oskarżony o to, że w dniu 28 kwietnia 2013 r. w Z.(...) woj. (...), działając w zamiarze ewentualnym spowodowania u W. S. (1) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu uderzył stojącego przed nim pokrzywdzonego pięścią w twarz, czym spowodował upadek W. S. (1) do tyłu na kamienną posadzkę, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci urazowego krwotoku podtwardówkowego, złamania kości sklepienia czaszki – łuski kości skroniowej lewej i kości potylicznej po lewej, urazowego obrzęku mózgu, otwartej rany tłuczonej okolicy potylicznej lewej, rozległych podbiegnięć krwawych na powłokach miękkich czaszki, podbiegnięć krwawych na opony miękkiej mózgu w zakresie obu półkul, niewielkich otarć naskórka w okolicy jarzmowej lewej, patologicznej ruchomości w zakresie kości nosa, podbiegnięć krwawych: w zakresie oczodołu lewego, przedsionka jamy ustnej na słuzówce wargi

dolnej, oraz na języku w jego części tylnej u nasady, co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, na skutek czego w dniu 2 maja 2013 r. pokrzywdzony zmarł

to jest o czyn z art. 156 § 3 kk

Sąd Okręgowy w Świdnicy, wyrokiem z dnia 25.11.2013 r. uznał w/w osk. J. I. (1) za winnego tego, że w dniu 28 kwietnia w Z. w woj. (...) nieumyślnie spowodował śmierć W. S. (1) w ten sposób, że uderzył go ręką w twarz, powodując u niego niewielkie otarcie naskórka okolicy jarzmowej lewej, złamanie kości nosa i podbiegnięcie krwawe w zakresie, przedsiionka jamy ustnej na słuzówce wargi dolnej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres dłuższy niż dni 7, na skutek którego to uderzenia W. S. (1) upadł do tyłu na ceramiczną posadzkę, doznając silnego urazu głowy, powodującego złamanie kości czaszki i masywne krwawienie podpajęczynówkowe, a także do komór bocznych mózgu, wywołujące zatrzymanie krążenia i oddychania, na skutek czego pokrzywdzony zmarł w dniu 2 maja 2013 r. to jest czynu z art. 155 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 155 kk w zw. z art. 11 § 3 kk oraz 63 § 1, 69 § 1, 70 § 1 p. 1, 72 § 1 p. 5 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności z zaliczeniem tymczasowego aresztowania od 29.04.2013 r. do 15.10.2013 r. przy czym wykonanie tej kary zawiesił warunkowo na 5 lat z równoczesnym zobowiązaniem oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu (sygn. akt III K 144/13).

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońca oskarżonego i prokurator.

Obrońca osk. J. I. (1) zarzucił temu orzeczeniu

1. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 7 kpk mającą wpływ na treść wyroku, polegającą na dokonaniu przez Sąd I instancji, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej oceny dowodów,
2. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 5 § 2 kpk mającą wpływ na treść wyroku polegającą na rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mających wpływ na jego treść polegający na uznaniu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do przypisania J. I. (1) sprawstwa i winy w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 155 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, podczas gdy wnikliwa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego winna doprowadzić do uznania, że popełnił on czyn z art. 217 § 1 kk.

Wniósł on o zmianę tego wyroku przez uznanie oskarżonego winnym występku z art. 217 § 1 kk oraz o odstąpienie od wymierzenia mu kary – stosownie do treści art. 217 § 2 kk.

Prokurator natomiast zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej J. I. (1) kary 2 lat pozbawienia wolności za czyn polegający zdaniem Sądu I instancji na nieumyślnym spowodowaniu śmierci W. S. (1) w wyniku doprowadzenia do jego upadku i uderzenia głową o ceramiczną posadzkę w następstwie zadania uderzenia ręką w twarz, złamaniu nosa oraz wywołania innych obrażeń ciała w rozumieniu przepisu art. 157 § 1 kk na skutek nie uwzględnienia wysoce negatywnych pobudek działania oskarżonego wskazujących na ignorancję najważniejszych dóbr ludzkich, takich jak życie i zdrowie, wyrażających się z podjęcia zachowania wobec drugiej osoby bez powodu, nie będących reakcją na negatywne zachowanie się wobec jego osoby i nie znajdujących żadnego usprawiedliwienia, a będącej jedynie wyrazem wywołanej nadużytych alkoholem niechęci do drugiego człowieka, osoby w danym momencie bezbronnej, a nadto na skutek pominięcia przez Sąd w zakresie orzekania o karze braku krytycznej oceny przez oskarżonego własnego zachowania, które to elementy wskazują na wyjątkowo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu i przez to konieczność surowego potraktowania oskarżonego oraz wymierzenie mu ze względów prewencji szczególnej kary pozbawienia wolności w górnych granicach ustawowego zagrożenia pozwalającej także osobom ze środowiska oskarżonego na uświadomienie sobie groźących konsekwencji karnych opisanego zachowania.

Powołując się na tak sformułowany zarzut wniósł ten apelujący o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie J. I. (1) kary 5 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Na wstępie stwierdzić należy, że podzielono argumenty zawarte w apelacji oskarżyciela publicznego, natomiast nie uwzględniono wywodów obrońcy oskarżonego. Na uzasadnienie swego rozstrzygnięcia przedstawia Sąd Apelacyjny następujące motywy:

I. co do apelacji obrońcy osk. J. I. (1).

W apelacji, przedstawionej w tytule niniejszego fragmentu, obrońca oskarżonego ogranicza swe wywody do twierdzenia, że czyn tego sprawcy winien być traktowany wyłącznie jako naruszający nietykalność cielesną pokrzywdzonego, a więc nie wywołujący skutków takich, jakie zostały mu przypisane zaskarżonym wyrokiem.

Przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego będzie jednak nie tylko ta argumentacja, o której wyżej mowa, lecz nadto ocena sugestii oskarżonego, jakoby zachowanie jego winno być ocenione na płaszczyźnie obrony koniecznej, z uwagi na wcześniejszy zamach pokrzywdzonego.

1. Właśnie ta druga kwestia będzie w pierwszej kolejności rozważona, albowiem ewentualne ustalenie, że W. S. (1) miał zaatakować oskarżonego przy posłużeniu się kijem bilardowym skutkowałoby koniecznością rozstrzygnięcia niniejszej sprawy na gruncie kontratypu obrony koniecznej z art. 25 kk. Zważyć należy, iż kwestia ta nie uszła uwagi Sądu Okręgowego (strony 10 i 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku trafnie zwrócono uwagę, że wersja oskarżonego o rzekomym wcześniejszym zamachu pokrzywdzonego nie ma żadnego wsparcia w zebranych materiale dowodowym. Zważyć należy, iż zdarzenie rozegrało się w lokalu i to w obecności kilku klientów oraz barmanki M. P. (1). Żadna z tych osób nie dostrzegła, aby wcześniej między obu grającymi w bilarda mężczyznami doszło do jakiegokolwiek poważniejszego zatargu. Szczególnie znamienne są w tym względzie zeznania M. P. (1). Jest ona barmanką w tym lokalu i jak zeznała należy do osób wyczulonych na wszelkie zdarzenia konfliktowe między klientami. Takiej sytuacji jednak przed krytycznym zdarzeniem nie było (patrz: protokół konfrontacji k. 324 w zw. z art. 523). Także pozostałe osoby, będące w tym barze, nie dostrzegły takiego zachowania pokrzywdzonego, o jakim wyjaśniał oskarżony tj. by atakował on tego oskarżonego. Okoliczność ta o tyle jest istotna, że gra w bilard między obu tymi mężczyznami odbywała się w obecności zarówno barmanki jak i obcych w lokalu klientów. Świadczy o tym materiał zdjęciowy, dołączony do protokołu eksperymentu. Wynika z niego, że stół bilardowy znajduje się w pobliżu lady barowej oraz ław, a więc blisko miejsc, przy których siedzieli, zeznający w sprawie klienci oraz miejsca pracy barmanki M. P. (patrz: materiał zdjęciowy i protokół eksperymentu procesowego k. 313 – 354 T.II akt). Co więcej osoby, które najwięcej do sprawy wniosły, a więc M. P. (1) i A. C. (1), nie tylko zaprzeczyli wersji oskarżonego o rzekomym ataku pokrzywdzonego, lecz co więcej, ich zeznania w sposób pośredni dowodzą, że pokrzywdzony ten podjął decyzję o zakończeniu gry i zamierzał opuścić lokal. Świadczy o tym również zeznanie A. C. (1), że oskarżony podszedł do pokrzywdzonego, gdy ten zabierał swoje 10 zł. chcąc w ten sposób zakończyć grę. I tak: A. C. zeznał, że kiedy pokrzywdzony powiedział, iż zabiera swoje pieniądze, to w odpowiedzi cyt. „wtedy zobaczyłem idącego podejrzanego zdecydowanym krokiem w kierunku W.. Widziałem jego minę, zaciśnięte usta” (cytat z k. 321). Wersję A.C. potwierdziła M. P. (1) k. 322 i 323 T.II). W samej zaś rzeczy, przeciwko wersji oskarżonego o rzekomym zamachu pokrzywdzonego, przeczy postawa tego sprawcy w trakcie przedmiotowego postępowania karnego. Przecież oskarżony ten niemalże przez cały tok śledztwa konsekwentnie utrzymywał, jakoby krytycznego dnia nie doszło między nim a pokrzywdzonym do jakiegokolwiek zatargu. W szczególności zaś nic nie wspominał o tym, by pokrzywdzony ten próbował go w jakikolwiek sposób uderzyć.

W trakcie pierwszego przesłuchania odmówił składania wyjaśnień (k. 46-47). W dniu 30.04.2013 r. przed prokuratorem wyjaśnił natomiast, że nie zna powodu upadku pokrzywdzonego na podłogę. W każdym razie zaprzeczył, aby z tym upadkiem miał on jakikolwiek związek. Nic nie wspominał przy tym, aby pokrzywdzony miał go atakować (k. 58-63). Podobną postawę zaprezentował w trakcie eksperymentu procesowego w dniu 9 lipca 2013 r. (k. 313 – 332). Dopiero podczas przesłuchania w dniu 23 sierpnia 2013 r. przyznał, że w odpowiedzi na próbę uderzenia go przez pokrzywdzonego kijem bilardowym, uderzył on tego pokrzywdzonego otwartą dłońią w twarz. Uderzenie to nie spowodowało jednak upadku pokrzywdzonego. Upadł on dopiero po upływie pewnego czasu (k.

425 – 431). W tej sytuacji krytyczna ocena wersji oskarżonego, o rzekomym uderzeniu w obronie własnej, jest w pełni uzasadniona. Wersja ta nie tylko pozostaje w opozycji do zgromadzonych dowodów, lecz nadto „pojawiła się w wyjaśnieniach oskarżonego po upływie 4 miesięcy od krytycznego zajścia”. Sąd Apelacyjny jest świadom, iż powyższe stanowisko nie wyjaśnia powodów agresywnego zachowania oskarżonego. Jest jednak niespornym, iż agresja ta nie została sprowokowana przez pokrzywdzonego. Wydaje się, iż u jej podstaw legły cechy charakteru oskarżonego. Zeznaje o nich bufetowa baru (...), stwierdzając m.in. że J. I. (1) „nadużywa alkoholu po którym jest agresywny”, zdarzało się, że zaczepiał klientów, była wtedy awantura i szarpanina”, „ja pamiętam taką sytuację, że I. brzydko odezwał się pod adresem żony klienta i wtedy doszło do bójki między nimi” określiła przy tym, że „jest to prostak i cham” (cytaty z k. 111). Można więc przypuszczać, iż agresję oskarżonego wobec pokrzywdzonego wywołała jego krytyczna uwaga o sposobie prowadzenia gry w bilarda tego sprawcy. Nie sposób wobec tego uznać, by pokrzywdzony w jakikolwiek sposób sprowokował oskarżonego.

2. Wracając do zarzutu, zawartego w apelacji, a więc skierowanego przeciwko ustaleniom o odpowiedzialności oskarżonego za przestępstwo z art. 157 § 1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, stwierdzić należy, że zarzut ten jest niezasadny. Sąd Apelacyjny akceptuje bowiem ustalenia, że to właśnie silne uderzenie, zadane przez oskarżonego J. I. (1), nie tylko spowodowało złamanie kości nosa W. S. (1), lecz nadto jego upadek na ceramiczną posadzkę, skutkujący złamaniem kości czaszki oraz ciężkim uszkodzeniem mózgu, którego efektem finalnym był zgon tego pokrzywdzonego. O sile tego uderzenia świadczy fakt złamania pokrzywdzonemu kości nosa. Nie sposób przy tym podzielić sugestii, że skutku takiego nie przewidział oskarżony. Przecież jest on mężczyzną w średnim wieku (ma 46 lat) i do tego sprawiającym wrażenie bardzo silnego. Mierzy bowiem 172 cm i w chwili czynu, jak sam wyjaśnił, ważył 85 kg (k. 521). Trafnie także uznał Sąd Okręgowy, że mógł on przewidzieć, iż w następstwie tak silnego uderzenia i to zadanego znienacka, pokrzywdzony upadnie na podłogę. Prawdopodobieństwo takiego upadku było tym większe, że pokrzywdzony w tym czasie miał już 59 lat. W konsekwencji też zasadne jest stanowisko, wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż osk. J. I. powinien przewidzieć, że w następstwie upadku na ceramiczną posadzkę dozna pokrzywdzony W. S. takich ciężkich obrażeń ciała, których konsekwencją będzie jego zgon. Z tego też powodu zaakceptowano dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną czynu oskarżonego.

Fakt kwestionowania ustaleń o winie tego sprawcy obligował do rozważenia także kary mu wymierzonej (art. 447 § 1 kpk). Oceniając pod tym kątem zaskarżony wyrok stwierdzić należy, iż kara orzeczona przez Sąd nie tylko nie razi surowością lecz wręcz przeciwnie, jest ona rażąco łagodna, stąd też skorygowano w tym względzie zaskarżone orzeczenie, uwzględniając apelację prokuratora (o czym niżej).

II. co do apelacji prokuratora.

Apelacja prokuratora, co już wyżej zasygnalizowano, jest w znacznym zakresie zasada. Mianowicie – podzielono pogląd tego skarżącego, że w sprawie brak merytorycznych podstaw do zastosowania względem oskarżonego dobrodziejstwa przewidzianego w art. 69 kk. Nie zgodzono się natomiast z sugestiami, jakoby wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności razila łagodnością.

1. Właśnie od tej ostatniej kwestii rozpocznie Sąd Apelacyjny swe rozważania. Przypomnieć na wstępie należy, iż J. I. (1) dopuścił się przestępstwa wyczerpującego znamiona przepisów z art. 157 § 1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Za przestępstwo to, stosownie do wskazań z art. 11 § 3 kk, mogła być wymierzona mu kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Kara 2 lat pozbawienia wolności to średni pułap ustawowego zagrożenia. Gdy zważy się, że J. I. nie był dotychczas sędownie karany, to wniosek o wymierzenie mu kary 5 lat pozbawienia wolności, a więc w rozmiarze najwyższym z możliwych, trudno uzasadnić treścią dyrektyw art. 53 kk. W konsekwencji, uznano, że kara w rozmiarze orzeczonym przez Sąd Okręgowy czyni zadość wskazaniom określonym w/w przepisie.

2. Ma natomiast rację apelujący oskarżyciel, gdy zarzuca, że w niniejszej sprawie brak merytorycznych przesłanek do zastosowania względem J.I. instytucji warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności. Zwrócić należy uwagę na takie kwestie jak:

1) znaczny stopień zawinienia tego sprawcy:

Przecież czyn przez niego popełniony miał niemalże chuligański charakter. Popełniony został bowiem bez powodu i do tego publicznie. Ma tu, rzecz oczywista, Sąd Apelacyjny na uwadze ten jego fragment, który wyczerpał znamiona występku z art. 157 § 1 kk.

2) negatywną opinię o oskarżonym, J.I., a zwłaszcza fakt nadużywania alkoholu oraz skłonność do wywoływania awantur. Zwrócono na te cechy usposobienie oskarżonego uwagę wówczas, gdy cytowano fragmenty zeznań barmanki M. P., opisujące cechy charakteru J.I..

W konsekwencji uznano, że w odniesieniu do J. I. brak merytorycznych podstaw do zastosowania dobrodziejstwa z art. 69 kk i dlatego zmieniono zaskarżony wyrok, uchylając wydane w tym zakresie orzeczenie.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie apelacyjne oparto na art. 624 § 1 kpk.